

NN 10

Miejsce i czas wydarzeń	Białystok, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, praca, utrata pracy, Białystok, zakłady pracy w Białymstoku, strajki w Białymstoku

Chodziliśmy z opornikami, zawsze o godzinie dziewiętnastej

Pamiętam, że nie strajkowaliśmy. Zostałem wyrzucony z pracy, ponieważ dochodziliśmy słusznych spraw - pracowaliśmy po godzinach i zostało nam za to nie zapłacone. Byłem wówczas przewodniczącym, a mój kolega wiceprzewodniczącym związku na kolei. Po stanie wojennym [związki] zawodowe były zawieszane i jakiś czas nie było żadnych związków i dopiero potem nastąpiły związki branżowe. Ja pracowałem w służbie zaopatrzenia materiału technicznego, gdzie [pełniłem funkcję] przewodniczącego sekcji zaopatrzenia rady okręgu, centralnego okręgu. Byłem przewodniczącym sekcji zaopatrzenia federacji i wielu, wielu innych, a potem przeszedłem do automatyki telekomunikacji. W Białymstoku w OPZZ-ecie [Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych] byłem wiceprzewodniczącym Komisji Ochrony Pracy Zdrowia i Środowiska oraz przy Urzędzie Miasta w Białymstoku. Byłem też w komisji konsultacyjno-koordynacyjnej do spraw pomocy społecznej.

[W Białymstoku] były potężne zakłady [jak na przykład] Zakłady Przemysłu Bawełnianego Fasty, który miał około siedmiu tysięcy ludzi, [teraz pracuje w nim] może pięćset [osób]. Następny zakład to Fabryka Przyrządów i Uchwytów, [w której] właśnie wszystko się zaczęło. [W tych dwóch] największych zakładach [odbywały się] strajki. [Wyglądało to tak, że] chodziliśmy ulicą Lipową od kościoła św. Rocha do kościoła farnego z opornikami, zawsze o godzinie dziewiętnastej. Policja szła po jednej stronie chodnika, a myśmy szli po drugiej stronie.

Data i miejsce nagrania	2010-08-02, Katowice
Rozmawiał/a	Karolina Kryczka, Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"